

DzieńUbogich.pl
 /DzieńUbogich

Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka
(Tb 4,7)

**7 ŚWIATOWY
DZIEŃ UBOGICH**

19 listopada 2023



W niedzielę 19 listopada 2023 r. obchodzimy VII Światowy Dzień Ubogich ogłoszony przez papieża Franciszka, pod hasłem: „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka”. W orędziu na ten dzień Ojciec Święty pisze: „Mówiąc o ubogich, łatwo jest popaść w retorykę. Jest to również podstępna pokusa, aby zatrzymać się na statystykach i liczbach. Ubodzy są ludźmi, mają twarze, historie, serca i dusze. Są braćmi i siostrami ze swoimi zaletami i wadami, jak wszyscy inni, i ważne, aby wejść w osobistą relację z każdym z nich.”. Papież Franciszek ustanowił Światowy Dzień Ubogich na zakończenie Jubileuszu Miłosierdzia w 2017 r., „(...) aby wspólnoty chrześcijańskie na całym świecie stawały się coraz wyraźniejszym i konkretnym znakiem miłości Chrystusa do tych ostatnich i najbardziej potrzebujących”.

21 listopada Święto Ofiarowania NMP



W dawnych czasach istniał wśród Żydów zwyczaj religijny, polegający na tym, że dzieci – nawet jeszcze nienarodzone – ofiarowywano służbie Bożej. Dziecko, zanim ukończyło piąty rok życia, zabierano do świątyni w Jerozolimie i oddawano kapłanowi, który ofiarowywał je Panu. Zdarzało się czasem, że dziecko pozostawało dłużej w świątyni, wychowywało się, uczyło służby dla sanktuarium, pomagało wykonywać szaty liturgiczne i asystowało podczas nabożeństw. Święta Anna, matka Maryi, przez wiele lat była bezdzietna. Mimo to nie utraciła wiary i ciągle prosiła Boga o dziecko. Złożyła obietnicę, że jeśli urodzi dziecko, odda je na służbę Bogu. Tak zrobiła, choć po tylu latach oczekiwania na upragnione potomstwo musiało to być wielkie poświęcenie z jej strony. Ewangelie nie mówią dokładnie, kiedy miało miejsce ofiarowanie Maryi, ale na pewno na początku Jej życia, prawdopodobnie, gdy Maryja miała trzy lata. Wtedy to Jej rodzice, św. Joachim i św. Anna, przedstawili Bogu przyszłą Królową Świata. Oddali Ją wówczas kapłanowi Zachariaszowi, który kilkanaście lat później stał się ojcem św. Jana Chrzciciela. Według niektórych autorów Maryja pozostała w świątyni około 12 lat. Zdarzenie to wspominamy właśnie w dniu dzisiejszym. Informacje o nim pochodzą z pism apokryficznych, nieprzyjętych do kanonu Pisma świętego. Chociaż dzisiejsze wspomnienie nie ma żadnego potwierdzenia historycznego, przynosi ono ważną refleksję teologiczną: Maryja przez całe życie była oddana Bogu – od momentu, w którym została niepokalanie poczęta, poprzez swe narodziny, a potem ofiarowanie w świątyni. Stała się w ten sposób doskonalszą świątynią niż jakakolwiek świątynia uczyniona ludzkimi rękami. Od wieków Maryja była przeznaczona w Bożych planach dla wypełnienia wielkiej zbawczej misji.

– Michał Zięba

Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Floriana

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedziele:
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

Msze Święte w dni powszednie:
7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu we wtorki w godz. 8.30–18.00 oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4

TWEET OD PAPIEŻA



Ewangeliczne spojrzenie współczucia prowadzi nas do służby ubogim, szczególnie umiłowanym przez Boga, który dla nas stał się ubogim (por. 2 Kor 8, 9): a także wykluczonym, marginalizowanym, odrzuconym, maluczkiem, bezbronny. To oni są skarbem Kościoła, są ulubieńcami Boga!

Komentarz do Ewangelii

W przypowieści o talentach zauważamy, że każdy ze sług zostaje obdarowany talentami, choć ilość ich się różni. Można zadać sobie pytanie: dlaczego nie po równo każdemu? Przecież tak by było sprawiedliwie. Być może pan pomyślał, że jeden ze sług, dostając tylko jeden talent, skupi się tylko na nim, będzie go bardziej rozwijał i pomnażał. Lecz on, tłumacząc się lękiem, zakopał talent głęboko w ziemi – trzeba zauważyć, że był też leniwy.

Pan Bóg zna nasze serca. Wie doskonale jaki drzemie w człowieku potencjał. Każdy z nas ma inne zalety. Jedni posiadają miłosierne i kochające serce, drudzy mądrość i łatwość przyswajania wiedzy, jeszcze inni zdolność do pomnażania majątku – tych zalet jest wiele.

Każdy otrzymany dar od Boga jest dla nas błogosławieństwem. Choć może wydawać Ci się dziś, że twój talent jest mało pożyteczny, to pomnażaj go, bo tylko od Ciebie zależy, jak go wykorzystasz dla chwały Boga. Nie jesteś w tym sam. Łaska Boża i opatrność będą pomagały Ci wzrastać i z twojego jednego malutkiego talentu, tam gdzie Bóg Cię pošle, przyniesie to owoc obfity. Odkryj w sobie dar od Boga i go pomnażaj, byś kiedyś mógł usłyszeć: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego Pana!”

– **Szczepan**

Czytanie pierwsze

**Prz 31,10–13.19–20.
30–31**

Niewiastę dzielną
kto znajdzie?

Jej wartość przewyższa perły.
Serce małżonka jej ufa, na
zyskach mu nie zbywa; nie
czyni mu źle, ale dobrze przez
wszystkie dni jego życia. O
wełnę i len się stara, pracuje
starannie rękami.

Swe ręce wyciąga po kądziel,
jej palce chwytają wrzeciono.
Otwiera dłoń ubogiemu, do
nędzarka wyciąga swe ręce.

Kłamliwy wdzięk i marne jest
piękno: chwalić należy
niewiastę, co boi się Pana.
Uznajcie owoce jej rąk, niech
w bramie sławią jej czyny.

Psalm

Ps 128,1–2.3.4–5

**Szczęśliwy człowiek,
który służy Panu**

Szczęśliwy człowiek, który służy
Panu i chodzi Jego drogami.
Będziesz spożywał owoc pracy
rąk swoich, szczęście osiągniesz
i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczep
winny w zaciszu twego domu.
Synowie twoi jak oliwne gałązki
dokoła twego stołu.

Tak będzie błogosławiony
człowiek, który służy Panu.
Niech cię z Syjonu Pan błogosławi
i obyś oglądał pomyślność
Jeruzalem przez wszystkie dni
twego życia.

PIELGRZYMKA JUBILEUSZOWA DO RZYMU I WATYKANU – dzień piąty

Przed nami piąty i ostatni dzień naszego wędrowania po Wiecznym Mieście. Aż trudno uwierzyć, że ten czas tak szybko minął i trzeba powracać do domu. Przed udaniem się w drogę powrotną do naszej Ojczyzny, mieliśmy do zrealizowania jeszcze jeden punkt na naszym szlaku pielgrzymkowym. Po zniesieniu bagaży zjedliśmy śniadanie i oczekiwaliśmy na przyjazd naszego autokaru. Planowy wyjazd jednak się opóźnił, ponieważ nasz kierowca został zatrzymany przez policję do kontroli. Mijały kolejne minuty i niektórzy z nas zaczęli wątpić, czy uda się nam zrealizować ostatni punkt zwiedzania przed wylotem do Polski. Na szczęście kierowca dojechał, a pani Lucyna nas uspokoiła, że zdążymy zrealizować program.

Udaliśmy się do katakumb św. Kaliksta – jednego z największych i najważniejszych podziemnych cmentarzy w Rzymie. Pochowano w nich około pół miliona chrześcijan, w tym dziesiątki męczenników i szesnastu papieży. Nazwa katakumb pochodzi od imienia diakona św. Kaliksta, któremu na początku III w. papież Zefiryn powierzył administrację tego cmentarza. Obecnie katakumby są własnością Administracji Dóbr Stolicy Apostolskiej, a zarządzanie, opiekę i konserwację powierzono Papieskiej Komisji Archeologii Sakralnej. To w tym wyjątkowym miejscu odprawiliśmy ostatnią Mszę świętą. Po Eucharystii zesłaliśmy do katakumb i podziwialiśmy to „podziemne miasto”. Bezpośrednio po wizycie w katakumbach udaliśmy się na rzymskie lotnisko Fiumicino, gdzie na godz. 16.40 zaplanowany był nasz lot powrotny do Polski. Wcześniej, po przejściu przez kontrolę bezpieczeństwa, wielu z nas udało się do lotniskowych sklepów na ostatnie zakupy. Lot powrotny przebiegł bez zakłóceń, tak więc ok. 18.50 wylądowaliśmy szczęśliwie w Radomiu, gdzie już czekał na nas autobus, którym powróciliśmy do Brwinowa.

W tym miejscu bardzo serdecznie chciałbym podziękować pani Helenie Węgrzyn i panu Leszkowi Maliaszowi z Biura Pielgrzymkowego „Apolonia Tour” z Krakowa za pięknie zorganizowaną pielgrzymkę dla naszej grupy. Dziękuję pani Lucynie Niedośpiał, naszej niesamowitej pilotce, która przez te pięć dni chciała jak najlepiej nam pokazać, z czego słyną Rzym i Watykan, dzieląc się przy tym niesamowitą wiedzą na temat Wiecznego Miasta. Dziękuję ks. Wojciechowi, że razem ze mną objął duchową opiekę nad naszą pielgrzymką. I wreszcie dziękuję Wam, drodzy pielgrzymi, za świetną, rodzinną atmosferę podczas całego naszego pobytu. Do zobaczenia w kwietniu na kolejnym szlaku pielgrzymkowym – tym razem podążymy szlakiem Sanktuarium Maryjnych Europy.

– **ks. Mariusz**



Czytanie drugie**1 Tes 5,1–6**

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy.

Kiedy bowiem będą mówić: «Pokój i bezpieczeństwo» – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.

Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

Ewangelia**Mt 25,14-30**

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana”. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana”. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność”. Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

Brevio Novus

Daty założenia wsi Brwinów wraz z parafią nie można podać dokładnie z powodu braku źródłowej informacji. Przynajmniej na razie. Aczkolwiek gdy w 1919 r. ks. Franciszek Kawiecki objął probostwo w parafii Brwinów, znalazł pośród bardzo starych kościelnych dokumentów fragment pergaminu pochodzący prawdopodobnie z początku XIII w. Tekst napisany po łacinie był wyblakły i prawie nieczytelny, jednakże księdzu udało się odczytać i przetłumaczyć małą wzmiankę, że *we wsi Brewinowo nie ma parafii ani kościoła ... msze święte w stodole odprawują*.



Kazimierz Elwertowski w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Powyższa informacja pochodzi od nauczyciela, profesora szkół średnich i mieszkańca Brwinowa Kazimierza Elwertowskiego, który widział tenże dokument. Niestety, pergamin gdzieś zaginął wraz z innymi cymeliami kościelnymi podczas II wojny światowej. Według ks. proboszcza Kawieckiego pergamin ów był fragmentem kopii odpisu donacji książęcej Konrada I Mazowieckiego, pochodzący najprawdopodobniej z 1223 r. Książę nadał wówczas biskupom poznańskim prawa własności do kilku mazowieckich wsi. Tak interpretowali to i ks. proboszcz Franciszek Kawiecki i prof. Kazimierz Elwertowski.

Uważam, że obaj panowie mieli rację. Albowiem w latach 1236–38, czyli dopiero kilkanaście lat po otrzymaniu donacji, ówczesny biskup poznański Paweł z Bnina, rzeczywiście erygował na Mazowszu trzy parafie, w tym trzy drewniane kościółki. W ocalałych XV-wiecznych dokumentach, czyli 200 lat później, jest o tym kolejna wzmianka, lecz wymienione są tylko dwie wioski: Stbikowo, czyli Żbików, oraz wieś Służew, czyli Służewiec. Niestety nie ma wymienionej trzeciej wsi, choć przypuszczam, że chodziło tu o erygowanie kościółka wraz z parafią właśnie w Brwinowie. Notabene sąsiednie parafie w Żbikowie, Żukowie, Rokitnie i Błoniu już w tym czasie istniały od dawna. Zatem można przypuszczać, że dopiero po otrzymaniu donacji biskup poznański sprawił, że we wsi **Brewinowo** zbudowano pierwszy, drewniany kościółek. Skoro tak, to brwinowska parafia ma więcej niż 600 – bez mała 800 lat. Kwestia udokumentowania tego faktu jest tylko kwestią długotrwałych badań archiwalnych oraz czasu.

(dokończenie na str. 6)



1. Do 20 listopada przyjmujemy zapisy na wizytę duszpasterską.
2. W niedzielę 26 listopada o godz. 18.00 w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata na Mszy św. z udziałem ks. bp. Rafała Markowskiego zakończymy rok jubileuszowy 600-lecia parafii. Na tej Mszy św. Ksiądz Biskup poświęci ołtarz św. Floriana po renowacji.



W minionym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:
+ Wiesław Wiśniewski, + Edward Sobieraj, + Stanisław Niemyjski

Brevio-Novus – dokończenie ze str. 5

Znamienne jest, że występująca w tym dokumencie nazwa *Brewinowo* wydaje się pochodzić od wielkich borów, jakie tu ongiś zalegały, lub od bierwion, albo od borowin, czyli krzewów borówki bruszniczy, która rośla licznie na tutejszych rozległych, podmokłych terenach. Taki wariant brali pod uwagę niektórzy badacze historii Brwinowa. Profesor dr Kazimierz Rymut, znany polski językoznawca, w swoim opracowaniu pod tytułem „Nazwy miast polskich” uważa, że u podstaw tej nazwy leży staropolskie *birzwno*, czyli belka, tram, lub drzewo, albo gwarowo *berwina*, czyli kładka. Według innej etymologii opartej raczej na tutejszych tradycjach, niż na naukowych rozważaniach, źródłosłów ten miałby wywodzić się od określenia *borowy nów*. Nie wiem, co oznacza to określenie, jednak moim zdaniem etymologia nazwy ówczesnej wsi *Brewinowo* jest zupełnie inna, bardziej logiczna i sensowna niż powyższe presumpcje. Otóż uważam, że nazwa ta wywodzi się od dwóch łacińskich słów: *brevis* – krótki, *brevio* – skrócić, oraz *novus* – nowy, świeży. Jestem przekonany, że to rzymscy kupcy wędrując z odległego cesarstwa do krainy Bałtów, pierwsi nadali tutejszej osadzie hutniczej (tej pod Biskupicami) nazwę Brevio-Novus, czyli Nowy Skrót (patrz: materiały archiwalne i opracowania naukowe archeologa Stefana Woydy, byłego dyrektora Muzeum Hutnictwa Starożytnego w Pruszkowie).

Mniej więcej od I do III w. naszej ery *Brevio-novus* musiało być dla rzymskich kupców miejscem niezwykłym. Oto stary szlak handlowy, prowadzący dotychczas najpierw od zachodu, a później wzdłuż Wisły do Bałtyku, został znacznie przez nich zmieniony i skrócony o dziesiątki rzymskich mil. Nowo odkryta osada hutnicza *Brevionovus* stała się nie tylko miejscem postoju, gdzie Rzymianie mogli odpocząć, nakarmić i napić konie oraz dokonać wymiany handlowej z miejscowymi hutnikami, ale również stała się skrótem ważnej drogi handlowej, drogi bursztynowej prowadzącej do krainy złota północy (patrz: zbiory Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie).

Uważam, że ówczesna łacińska nazwa osady – *Brevionovus* utrzymywała się do końca okresu starożytności, a we wczesnym średniowieczu, już pod wpływem żyjących tu Słowian, brzmiała nieco inaczej: na przykład *Brewionow*. Jednak z czasem dalej ulegała słownej metamorfozie i podobnie jak większość nazw pochodzenia łacińskiego, zachowując oba oryginalne rdzenie (etymony: *brevio* i *nov*), przyjęła brzmienie najpierw *Brewinowo* – wspomniany pergamin z XIII w. – potem *Brywinowo (1406)*, a także *Brwynowo (1483)* i *Brwynow (1490)*, rzadko *Brzynow*, potem z niemiecka *Brwinow* i z rosyjska *Brwynuw*, ale ostateczne – *Brwinów*.

Przypomnę tylko, że brwinowskie, starożytne osady hutnicze, a szczególnie te znajdujące się pod Biskupicami i pod Milanówkiem istniały już we wczesnym okresie Cesarstwa Rzymskiego. Świadczą o tym liczne artefakty odkryte podczas długoletnich prac wykopaliskowych, prowadzonych od wczesnych lat 70. przez wspomnianego archeologa Stefana Woydę oraz jego zespół, a później przez zespół archeologa dr. Adama Walusia, mieszkańca Brwinowa, byłego pracownika naukowego UW.

Zatem, Szanowni Brwinowianie! Możemy być wielce dumni! Nie dość, że mieszkamy w bardzo starym miejscu, liczącym bez mała dwa tysiące lat, to nazwę naszego miasteczka zawdzięczmy najprawdopodobniej Rzymianom. Analogiczna etymologia dotyczy również sąsiedniego Milanówka (Mila-Nova), ale to już osobny temat.

– Grzegorz Przybysz

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

<http://swflorian.home.pl/>

tel. 22 729 61 4

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białęcki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9–10 oraz 16.30–17.30

W soboty w godz. 9–10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania we wtorki o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kregów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010